

Dziś w numerze:

PRACA ORGANIZACJI PARTYPNEJ PRZYCZYNIŁA SIĘ DO WZROSTU PRZODOWNIKÓW W PODODDZIALE	str. 2
SZCZYCIMI SIĘ PRZODOWNIKAMI WYSZKOLENIA, KTÓRZY SĄ AWANGARDA JEDNOSTKI	str. 2
FLOTA WIELKIEJ WOŁGI	str. 3
AKCJA ODWETOWA GWARDII LUDOWEJ	str. 3
KONWÓJ IDZIE WE MGLE	str. 4



Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstancy Rokossowski ścisła dłoń przodującego artylerzysty bosmanmata Miedzierskiego w czasie przyjęcia u Premiera Rządu Józefa Cyrankiewicza.

Byłem na przyjęciu u Premiera Józefa Cyrankiewicza

W dniu 12 października byłem w Prezydium Rady Państwa na przyjęciu z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Chciałbym podzielić się moimi wrażeniami z kolegami, którzy nie byli na tym przyjęciu. Jestem bardzo dumny z tego, że spotkał mnie taki zaszczyt być zaproszonym do Premiera naszego Ludowego Rządu. Kiedy wraz z innymi przodownikami wszedłem na salę zobaczyłem tam wielu generałów. Ogarnęła mnie wielka radość, i wzruszenie, że ja, prosty człowiek, mogę być razem z najwyższymi dowódcami Wojska Polskiego.

Kiedy ujrzałem Premiera Rządu, który wszedł wraz z Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Konstancym Rokossowskim, a orkiestra zagrała hymn narodowy, izy radości stanęły mi w oczach. Czekalem na słowa Premiera, który witając nas powiedział, że Naród Polski gorąco kocha Ludowe Wojsko Polskie, i dlatego dziś w Dniu Wojska Polskiego zostali tu zaproszeni przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego.

Te słowa Premiera stały się dla mnie natchnieniem do dalszej jeszcze bardziej wyteźonej pracy nad szkoleniem siebie i swych podwładnych. Przypadło mi w udziale w imieniu przodowników wyszkolenia Marynarki Wojennej rozmawiać z Marszałkiem Rokossowskim.

Zapewniłem naszego ukochanego Dowódcę, że staniemy się pilni w wyszkoleniu bojowym i po-

litycznym, że będziemy stać czujnie na straży morskich granic i nie pozwolimy, ażeby żaden wróg wtargnął na nasze terytorium. Zapewniam Obywatela Marszałka, że tak będziemy wypełniać nasze obowiązki, jak od nas wymaga tego Dowództwo i Partia.

Chwila w której rozmawiałem z Marszałkiem Rokossowskim pozostanie dla mnie na zawsze niezapomniana. Utkwiły mi głęboko w pamięci słowa Marszałka. Powiedział On, że musimy się stale szkolić, stale iść naprzód bo mamy odpowiedzialne zadanie do wykonania, strzec naszych granic morskich. Marszałek Konstancy Rokossowski uściskał mnie na zakończenie rozmowy, jak własnego syna. Tego również przez całe życie nie zapomnę.

Chciałbym, żeby wszyscy koledzy zrozumieli i postanowili tak jak ja oddać wszystkie swe siły dla dobra naszej kochanej Ojczyzny, ażebyśmy naszego przyrzeczenia danego Marszałkowi Rokossowskiemu nigdy nie zawiedli. Będę w dalszej służbie walczył, ażeby mój działon był w następnym przeglądzie najlepszym działonem. Będę walczył o to, aby jak najwięcej kolegów poszło w moje ślady, aby nasza Ludowa Marynarka Wojenna, zbrojne ramię Ludowej Ojczyzny na morzu, była z każdym dniem silniejsza, z każdym dniem lepiej przygotowana do wykonywania zaszczytnego obowiązku strzeżenia pokojowej pracy naszego narodu.

bosmanmat Miedzierski

Praca polityczna wśród mas chłopskich coraz bardziej mobilizuje wieś do terminowego wykonania zobowiązań wobec państwa

W ostrej walce klasowej mało i średniorolni demaskują machinacje kułaków

WARSZAWA. W wykonaniu przez chłopów ich obowiązków wobec państwa poważną rolę odgrywa masowa praca polityczna w gromadach i gminach oraz przykład przodujących chłopów i aktywność społeczna.

Pomyślnie wyniki daje praca uświadomiacjąca prowadzona wśród chłopów gminy Rabsztyn, w pow. Olkusz. W trzech gromadach tej gminy chłopcy wykonali już w 100 proc. zobowiązania zbożowe, a jednocześnie spłacili podatek gruntowy i ratę pożyczki.

Po naradach aktywność wiejskiego PZPR, ZSL, ZSCH oraz po naradach gromadzkich nastąpiła również wydatna poprawa w wypełnianiu obowiązków przez chłopów pow. nowotarskiego. M. in. chłopcy gromady Zaskale wykonali już w 180 proc. roczny plan sprzedaży zboża oraz spłacili wszystkie zaległości finansowe.

Do członków rad narodowych, w pełni rozumiejących swe obowiązki, należy m. in. przewodniczący GRN w Komornikach, woj. warszawskie — Stanisław Wierzbicki. Wpłacił on już wszystkie raty pożyczki, sprzedał przypadającą na jego gospodarstwo ilość ziemniaków oraz odstawił o 400 kg zboża więcej niż przewidywało jego zobowiązanie. Wielu mało i średniorolnych chłopów tej gminy, idąc za przykładem Wierzbickiego, wywiązało się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa.

W wielu wypadkach dużą aktywność przejawia młodzież ZMP. W woj. szczecińskim np. zetemponcy wydają w gminach gazetki ścienne, informujące o przebiegu skupu, a tam, gdzie istnieją radiowozły, nadają komunikaty.

Aktywnej pracy małopolskiego chłopca Jana Stempnia, prezesa koła ZSL zawdzięcza gromada Wola Raniżowska w pow. Kolbuszowa, szybką realizację zobowiązania, które brzmiało: „W ciągu trzech dni zakontraktować 100 sztuk trzody chlewnej i manifestacyjnie sprzedać państwu zboże w planowanej ilości”.

W przeciwieństwie do swoich sąsiadów — mało i średniorolnych chłopów, bogacz ze wsi Dąbrowa, w pow. Rawa Mazowiecka — Jan Ożarski, właściciel 17-hektarowej doskonałej ziemi, nigdy nie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec państwa.

Od dwóch lat nie sprzedaje on państwu zboża, ani ziemniaków, nie reguluje również zaległości podatkowych. Oburzenie jego postępowaniem, mieszkańcy Dąbrowy na zebraniu gromadzkim napiętnowali bogacza jako wroga chłopów i robotników oraz posta-

nili złożyć na niego skargę w Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

W pow. legnickim jedni z pierwszych gromadzkich plan sprzedawczy ziemniaków wykonali mieszkańcy wsi Janowice. W niektórych powiatach woj. wrocławskiego chłopcy odstawiają ziemniaki zbiorowo. W dniu 19 bm. na punkt skupu w Oleśnicy przybyło prawie 100 wozów naładowa-

nych ziemniakami.

W gromadzie Budziszyn woj. warszawskiego, małopolski chłopka, Genowefa Woźniak zdema-skowała bogacza z tej wsi — Bolesława Regulskiego, który podzielił swoje 25-hektarowe gospodarstwo na dwie części, „zapisując” 12 ha na swego ojca. Starał się również wykreć od obowiązków odstawy ziemniaków, co groziło niewykonaniem planu gromadzkiego. Sprawą tą zainteresowały się władze powiatowe, ustalając Regulskiemu właściwy wymiar podatków oraz obowiązek dostawy ziemniaków.

Zbiorowe dostawy ziemniaków i zboża na Wybrzeżu

Ze wszystkich stron województwa korespondenci terenowi meldują o przebiegu akcji skupu zboża i ziemniaków.

Jak pisze nasz korespondent CZESŁAW KRÓLAK, zbiorowa odstawa ziemniaków z gromady Lublewo gm. Kolbudy pow. gdańskiego przekształciła się w manifestację sojuszu robotniczo-chłopskiego.

14 furmanek z transparentami przybyło na odsłwienne udekorowany punkt skupu w Kolbudach.

Chłopów powitały dźwięki orkiestry, po czym przemówienie wygłosił pełnomocnik do sprawy skupu ziemniaków z ramienia Prezydium PRN ob. Żukowski. Po przemówieniu chłopcy wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruty i sojuszu robotniczo - chłopskiego. Odbiór ziemniaków odbył się szybko i sprawnie.

Podobnie uroczysty przebieg miała dostawa ziemniaków z gromady Brudzędy pow. sztumskiego. Pisze o tym nasz korespondent WILHELM KUJAWSKI.

Dnia 19 bm. do GS w Jasnej przybyło 18 furmanek odsłwienne udekorowanych. Barwny korowód, któremu w pochodzie przegrywała miejscowa orkiestra prowadzili sołtys Stanisław Raskowski, prezes ZSCH Bronisław Tubaja oraz sekretarz podstawowej organizacji PZPR tow. Józef Rutkowski. Ogółem gromada Brudzędy dostarczyła w tym dniu ponad 18 ton ziemniaków i 2 tony zboża. Kilku z przybyłych gospodarzy znacznie przekroczyło swój plan sprzedaży.

Dodatkową produkcję i znaczne oszczędności PRZYNOŚI CZYN PAŹDZIERNIKOWY Wybitne osiągnięcia włókniarzy

WARSZAWA. Każda niemal godzina przynosi nowe meldunki o zwycięstwach produkcyjnych w pomyślnym i przedterminowym realizowaniu zobowiązań październikowych.

Brigada młodych robotnic im. Hanki Sawickiej w wielkich zakładach odzieżowych „Wólczanka” w Łodzi wyprzedza nie tylko plan produkcyjny, ale i swe zobowiązania. Dnia 19 bm. brigada ta zameldowała, że zobowiązania na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wykonała w 131 proc. Prawie jednocześnie nadszedł

meldunek o jeszcze lepszym wyniku. Zespół brzdądzkiej Miśkie-wicz przekroczył swe postanowienie o 80 proc., a tym samym wysunął się na czoło uczestników październikowego współzawodnictwa w „Wólczance”.

W ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej na 337 pracowników, którzy przystąpili do październikowego współzawodnictwa, 288

wykonało już zobowiązania.

W setkach zakładów pracy woj. krakowskiego panuje wzmożone tempo pracy, pomyślnie realizowane są zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przewodniczący przemysłu chemicznego, których czyn przynieść ma przeszło 23 miliony zł oszczędności.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Praca organizacji partyjnej przyczyniła się do wzrostu przodownictwa w pododdziale

Stała i systematyczna walka o zwiększenie szeregów przodowników wychowania politycznego i wojenno - marskiego — to jedno z głównych zadań organizacji partyjnej.

Pamięta o tym organizacja partyjna, której sekretarzem jest tow. Pyż. Na jednym z zebrania partyjnych omówiono zagadnienie osobistego przodownictwa członków partii i zetempowców. W toku ostrej, rzeczowej krytyki, po przeanalizowaniu pracy organizacji partyjnej i zetempowskiej na tym odcinku, stwierdzono, że jedną z przyczyn utrudniających masowy rozwój przodownictwa było brak należytego kierownictwa partyjnego organizacją zetempowską. Pomoc udzielona organizacji zetempowskiej była niewystarczająca. Ponadto ujawniono, że organizacja partyjna w niedostatecznym stopniu kontroluje pracę zarządu ZMP.

Po ujawnieniu braków organizacja partyjna przystąpiła natychmiast do ich usunięcia. Aktywny członek PZPR — przodownik wychowania tow. Mikulski otrzymał zadanie udzielać systematycznej pomocy Zarządowi ZMP. Tow. Mikulski dzięki wysokiemu uświadomieniu i doskonałej znajomości form pracy partyjnej - politycznej, w krótkim czasie przyczynił się do znacznego podniesienia skuteczności pracy zetempowskiej w naszym pododdziale.

tyjnie - politycznej, w krótkim czasie przyczynił się do znacznego podniesienia skuteczności pracy zetempowskiej w naszym pododdziale.

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Pyż zaczął systematycznie kontrolować pracę organizacji zetempowskiej, stając przed nią coraz to nowe zadania.

W niedługim czasie okazało się, że umiejętne kierownictwo pracą organizacji zetempowskiej, oraz stała i systematyczna kontrola wykonania zadań dała doskonałe wyniki. Zebrania koła ZMP odbywały się zgodnie z planem i prowadzone były na wysokim poziomie. W pododdziale podniósł się w znacznym stopniu poziom dyscypliny, poważnie wzrósł poziom uświadomienia politycznego podchorążych. Podchorążowie coraz częściej otrzymywali bardzo dobre oceny z wyszkolenia politycznego i bojowego.

Zbliżały się końcowe egzaminy. Organizacja partyjna i zetempowska mobilizowały podchorążych do wysiłków w nauce celem osiągnięcia w czasie egzaminów jak najlepszych ocen. W pracy tej na szczególne wyróżnienie zasługują aktywni członkowie partii ZMP tow. Pyż, tow. Mikulski, tow. Wróbel, kol. Dobrowol-

ski, kol. Twarzydło, kol. Teofilak, kol. Szostakowski, kol. Różecki i inni. Dzięki ofiarnej pracy aktywów partyjnego i zetempowskiego cały pododdział do egzaminów końcowych był doskonale przygotowany.

Egzamin z wyszkolenia politycznego wypadł dobrze. Większość podchorążych otrzymała oceny bardzo dobre. Podczas następnych egzaminów z wyszkolenia wojskowego i fachowego, podchorążowie otrzymali również większość ocen bardzo dobrych i dobrych.

Na podstawie całorocznej pracy i wyników osiągniętych podczas końcowych egzaminów pododdział nasz zajął I miejsce w szkole, oraz zdobył nagrodę przechodnią Szkoły.

Należy zaznaczyć, że w ubiegłym roku w naszym plutonie było zaledwie dwu przodowników wyszkolenia, natomiast obecnie większość podchorążych pododdziału — to przodownicy.

Dumni jesteśmy z tego, że z honorem wypełniamy Rozkaz I-Majowy Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, że wstają na nas szeregi przodowników wyszkolenia.

pchor. Kazimierz Mrowiec

Z pomocą agitatorom

Poznajmy naszego wielkiego sojusznika Uzbecka SRR



głównym okręgiem przemysłu bawełnianego w Związku Radzieckim.

Obrzynie znaczenie dla gospodarki Uzbekistanu posiada woda, niezbędna dla nawadniania pól. Przed Rewolucją źródła wody należały do obszarników i bogaczy wiejskich. Obecnie życiodajna woda jest własnością całego narodu. Zwiększono sieć kanałów nawadniających, rozszerzając tym obszar pól uprawnych i sadów. Wybudowano Wielki Kanał Fergański im. Stalina. Budowa ta stała się wielkim historycznym czynnikiem ludu uzbeckiego.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa nowych, olbrzymich zbiorników wody i kanałów, dostarczających wodę obszarom bezwodnym. Przed Rewolucją rzadko było można spotkać umiającego pisać Uzbeka. Obecnie Uzbecka Republika Socjalistyczna posiada 5 000 szkół podstawowych, do których uczęszcza 1 232 000 dzieci, 35 wyższych uczelni, konserwatoria i liczne szkoły zawodowe. Szereg szpitali, ambulatoriów, ośrodków zdrowia i domów położniczych, zapewnia opiekę zdrowotną ludności. Lud pracujący korzysta z wspaniale urządzonej domów wypoczynkowych i sanatoriów.

Stulecia całe marzył lud uzbecki o wyzwoleniu, ale dopiero Wielka Rewolucja Socjalistyczna zrzuciła nienawistne jarzmo, dając Uzbekom wolność i dobrobyt.

Dawna kolonia carskiej Rosji przeistoczyła się w przodującą Republikę Socjalistyczną, posiadając olbrzymie przedsiębiorstwa przemysłowe. Stolica Uzbekistanu — Taszkont słynie z bardzo pięknych tkanin. Powierzchnia Republiki Uzbeckiej wynosi 411 tys. km².

Po zwycięskiej Rewolucji Październikowej wszystkie bogactwa naturalne Uzbekistanu, jak: ropa naftowa, węgiel, metale kolorowe i obfite pokłady różnych minerałów — stały się własnością całego narodu.

Gleba i klimatyczne warunki Uzbekistanu sprzyjają wyjątkowo uprawie bawełny. Przed Rewolucją jednak możliwości te nie były w pełni wykorzystane. Dziś dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy nauki radzieckiej i twórczej pracy uzbeckich kolchoźników osiągnięto niebywałe urodzaje. Uzbekistan jest teraz

Wraz z narodem radzieckim lud pracujący Uzbekistanu pomnaża sukcesy wytwórcze, umacniając potęgę socjalistycznej ojczyzny. Narody Republiki Uzbeckiej są ściśle zespolone wokół rządu radzieckiego, partii bolszewickiej, wokół genialnego wodza i nauczyciela narodów Wielkiego Stalina.

Dzięki Rewolucji tysiące młodych Uzbeków zdobywa dziś wiedzę w szkołach wszystkich typów. Na zdjęciu: córka uzbeckiego kolchoźnika, absolwentka uniwersytetu środkowo-azjatyckiego, Zuchra Abidowa, dziekan wydziału nauk fizyczno-matematycznych tegoż uniwersytetu G. N. Szuppe i starszy лаборant wydziału fizyki Rafgat Asadulin, absolwent uniwersytetu w czasie doświadczeń z aparaturą elektronową.



Dzięki Rewolucji tysiące młodych Uzbeków zdobywa dziś wiedzę w szkołach wszystkich typów. Na zdjęciu: córka uzbeckiego kolchoźnika, absolwentka uniwersytetu środkowo-azjatyckiego, Zuchra Abidowa, dziekan wydziału nauk fizyczno-matematycznych tegoż uniwersytetu G. N. Szuppe i starszy лаборant wydziału fizyki Rafgat Asadulin, absolwent uniwersytetu w czasie doświadczeń z aparaturą elektronową.

Szczycimy się przodownikami wyszkolenia którzy są awangardą naszej jednostki

Wśród młodych specjalistów naszej jednostki jest wielu takich marynarzy, którzy swym zdyscyplinowaniem i nieustannym podnoszeniem wyszkolenia na coraz to wyższy poziom, świecą przykładem innym kolegom. Noszą oni zaszczytne miano przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego. Pracują chętnie i z zapałem, pomagają słabszym w nauce, w opanowaniu wyszkolenia i zabezpieczają wzorowo wykonywanie rozkazów przełożonych.

Oto sylwetki naszych przodowników.

Mar. Kwapisiewicz posiada piękną specjalność sygnalisty. Po przybyciu do naszej jednostki bardzo słabo miał opanowany sprzęt i praktyczne posługiwanie się nim. Jednak nie zrażał się tymi trudnościami i zabrał się szczerze do pracy. Każdą wolną chwilę przeznaczył na udoskonalenie swej wiedzy fachowej. Wykładów słuchał uważnie, notując ważniejsze zagadnienia, a o wytłumaczenie niejasnych dla niego

problemów pytał wykładowców. Starał się poznać jak najlepiej swą specjalność. Przy odbieraniu i nadawaniu znaków Morse'a przejawiał olbrzymi zapał i chęć do zwiększenia tempa nadawania. Trudno i ciężko szła mu początkowo praca, ale przy pomocy maty Pecha likwidował szybko niedociągnięcia i wybił się na czoło wszystkich marynarzy w jednostce.

Dziś mar. Kwapisiewicz szybko, dokładnie wykonuje powierzone mu zadania. Swoje wiadomości fachowe chętnie przekazuje kolegom, czym zdobywa sobie wśród nich duży autorytet.

Zaszczytne miano przodowników wyszkolenia zdobyli także **mar. Antkowiak** i **mar. Rogala**, obaj dobrzy specjaliści — telefoniści. Marynarze ci pełnią służbę z zapałem, obowiązki swoje zawsze wykonują wzorowo. Dbają o powierzony im sprzęt, otaczają go troskliwą opieką i stale konserwują. Dbają o to, by zwiększyć normę jego użyteczności.

Mar. Rogala i **mar. Antkowiak** na ćwiczeniach działają tak jak w boju. Szybko, zrećnie naprawiają i zaciągają uszkodzone linie telefoniczne. Wolne chwile **mar. Antkowiak** i **mar. Rogala** spędzają w warsztacie, gdzie uzupełniają zasób swoich wiadomości fachowych. Do pracy zawsze są pierwsi. Nie brakuje ich także w niesieniu pomocy kolegom. To też wszyscy otaczają ich szacunkiem.

Nie brak im również w pracy organizacyjnej. Na zebraniach ZMP, gawędach żołnierskich i na lekcjach zabierają głos, mobilizując kolegów do aktywnego udziału w dyskusji. Opanowali również bardzo dobrze musztrę i wyszkolenie bojowe. Z dnia na dzień osiągają coraz to lepsze wyniki w wyszkoleniu. Sił do pracy dodaje im poczucie odpowiedzialności przed narodem, i słowa przysięgi wojskowej.

Rok szkoleniowy koledzy ci kończą nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym, fachowym i politycznym.

mar. Mieczysław Mikołajczyk

Marynarze — przodownicy naszego pododdziału dobrze strzegą mienia wojskowego i społecznego

Dokładne wykonanie rozkazów przełożonych, znajomość regulaminów i instrukcji, oraz ścisłe ich przestrzeganie, stanowią gwarancję siły bojowej naszego wojska. Oto jak realizuje te przepisy w codziennej swojej służbie **ST. MAR. TOMASZ SĘK**.

Po zakończeniu okresu wstępnego **ST. MAR. SĘKA** skierowano do jednostki wartowniczej. Od pierwszych dni swego pobytu w jednostce zabrał się ucziwie do pracy. Czytał wiele gazet, słuchał uważnie wykładów swoich przełożonych, gdy uczyli regulaminowego pełnienia służby wartowniczej.

Dziś, kiedy wyrusza z całym pododdziałem do pełnienia służby wartowniczej, karabin jego jest starannie wyczyszczony. **St. mar. Sęk** jest pewny, że nie zawiedzie

go nigdy. Na posterunku dokładnie strzeże powierzonego mu obiektu. Na każdym kroku przejawia wysoką rewolucyjną czujność.

St. mar. Sęk uważa, aby nie rozmawiać o rzeczach stanowiących tajemnicę wojskową. Rozkazy swoich przełożonych wykonuje szybko, wkładając cały swój wysiłek w ich wykonanie. Jest on wzorem zdyscyplinowanego marynarza. W wyszkoleniu strzeleckim uzyskuje zawsze ocenę bardzo dobrą.

— Wszystkie moje osiągnięcia w wyszkoleniu uzyskałem dzięki wszechstronnej pomocy organizacji zetempowskiej i starszych kolegów — stwierdza **st. mar. Sęk**. Zawdzięczam je również doskonałym książkom, które w wolnych chwilach, zawsze czytam. Służba wartownicza jest dla

mnie zaszczytnym wyróżnieniem, bowiem naród powierzył mi ochronę mienia wojskowego i społecznego.

Jego kolega **ST. MAR. PORTNY** także wzorowo pełni służbę wartowniczą. W doskonałym porządku i czystości utrzymuje swą broń i cały ekwipunek marynarski.

St. mar. PORTNY jest lubiany wśród kolegów. Wysoko ceni go dowództwo jako jednego z najlepszych marynarzy.

Takich marynarzy jak **ST. MAR. SĘK** i **PORTNY** jest u nas w jednostce wielu. Za ich przykładem idą **ST. MAR. JANDŹ**, **PŁONKA**, **OLCZKOWICZ**, **RYBYŁO** i inni. Z każdym dniem wstają liczba przodowników wyszkolenia.

bem. Leszczyński

